

MIT: Po akcesji do strefy euro nastąpi szybszy wzrost poziomu cen niż płac, co spowoduje spadek realnej siły nabywczej konsumentów.

Jak wynika z badań sondażowych, efekty cenowe towarzyszące wprowadzeniu wspólnej waluty do obiegu gotówkowego stanowią w Polsce główne źródło obaw społecznych związanych z procesem integracji walutowej ze strefą euro – pogląd ten podziela 80% obywateli (patrz wykres 1).

Niepokój budzą zarówno potencjalne efekty krótkookresowe (nadużycia cenowe ze strony przedsiębiorców), jak i długookresowe, czyli szybsza niż w przypadku dochodów konwergencja poziomu cen do średniej w strefie euro.

Wykres 1: Rozkład poglądów w społeczeństwie polskim na temat skutków integracji walutowej ze strefą euro dla stabilności ogólnego poziomu cen



Źródło: Eurobarometr

Proces konwergencji, czyli upodabniania się gospodarek, w tym zbliżania się poziomu dochodów i poziomu cen państw rozwijających się do państw rozwiniętych jest zjawiskiem powszechnie występującym w gospodarce światowej. Zjawisko to ma również miejsce w przypadku Polski od początku transformacji ustrojowej gospodarki.

Członkostwo w strefie euro powinno ten proces teoretycznie przyspieszyć. W przypadku poziomu cen tempo konwergencji powinno się zwiększyć ze względu na fakt, iż po wyeliminowaniu ryzyka kursowego oraz kosztów transakcyjnych (kosztów wymiany walut oraz zabezpieczania się przed ryzykiem kursowym) powinien nastąpić przyrost wymiany handlowej, zaś większa transparentność cen w skali międzynarodowej pozwoli na łatwiejsze porównania cenowe i tym samym wybór najkorzystniejszej oferty (tzw. arbitraż cenowy), co z kolei powinno przyczynić się do wyrównywania poziomów cen. Z kolei szybsza konwergencja poziomu dochodów będzie efektem przyspieszenia tempa wzrostu gospodarczego na skutek akcesji do strefy euro (ze względu na spadek stóp procentowych, intensyfikację wymiany handlowej czy wzrost inwestycji).

Obawy społeczne budzi jednak niebezpieczeństwo szybszej konwergencji poziomu cen niż poziomu dochodów po akcesji Polski do strefy euro. Ryzyko to w przypadku gospodarki polskiej jest jednak nieznaczne. Badania wskazują bowiem, iż konwergencja cen w ramach strefy euro nie miała dotychczas

miejsca lub efekt ten był marginalny, a więc można przypuszczać, iż również po akcesji Polski wyraźne przyspieszenie w tym zakresie nie będzie miało miejsca. Co więcej, przyspieszenie konwergencji poziomu cen na skutek intensyfikacji wymiany handlowej dotyczy niemal wyłącznie dóbr handlowych, czyli towarów, zaś w przypadku Polski poziom cen w tej kategorii jest zbliżony do strefy euro – stanowi około 80% średniej. Dodatkowo, w przypadku niektórych grup towarów można przypuszczać, iż po akcesji do strefy euro nastąpi spadek cen, jako że część ich dotychczasowych cen wynika z kosztu, jaki dla przedsiębiorców stanowi konieczność wymiany waluty czy zabezpieczenia się przed ryzykiem kursowym.

Różnice w ogólnym poziomie cen między Polską a strefą euro wynikają w głównej mierze z relatywnie tanich usług – poziom cen tej kategorii stanowi w Polsce około 44% średniej w strefie euro. W przypadku usług mechanizm konwergencji poziomów cen jest jednak silnie powiązany z konwergencją poziomu dochodów. Za konwergencję cen usług w Polsce odpowiadają bowiem dwa mechanizmy. Pierwszy z nich związany jest z szybszym wzrostem wydajności w krajach rozwijających się w stosunku do rozwiniętych, który skutkuje wzrostem płac w gospodarce. Ze względu na fakt, iż wzrost płac (czyli kosztów dla przedsiębiorców) w sektorze usług nie jest rekompensowany wzrostem wydajności, następuje wzrost cen usług. Efekt ten nie grozi jednak spadkiem realnych dochodów, jako że wzrost cen jest poprzedzony i wynika ze wzrostu płac.

Drugi czynnik przyczyniający się do konwergencji nominalnej to niski poziom cen części usług w Polsce, będący efektem wysokiego stopnia regulacji niektórych sektorów, co z kolei wynika z uwarunkowań sprzed transformacji ustrojowej. W tych przypadkach konwergencja jest wynikiem uwalniania cen, czyli liberalizacji rynków. Tym niemniej, deregulacja rynków leży w gestii rządu, w związku z czym w procesie tym pod uwagę brana jest dynamika dochodów w gospodarce – relatywnie niski poziom płac i wynikająca z tego konieczność ochrony konsumentów jest przyczyną braku dotychczasowej liberalizacji tychże rynków. Oba mechanizmy przyczyniające się do konwergencji poziomu cen usług są w dużym stopniu niezależne od procesu integracji walutowej gospodarki polskiej ze strefą euro.